

PROTOKÓŁ NR 21/12
z posiedzenia Komisji odbytego w dniu 23 maja 2012r.
w Starostwie Powiatowym w Zgierzu

W posiedzeniu udział wzięło 6 członków Komisji oraz osoby spoza jej składu.
Lista obecności członków Komisji i lista gości stanowi załącznik nr 1 i nr 2 do protokołu.

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i zatwierdzenie porządku posiedzenia.
2. Informacja o działalności Zarządu w zakresie oświaty.
3. Zaopiniowanie materiałów zgłoszonych na XXIV sesję Rady Powiatu Zgierskiego.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
5. Sprawy różne.
6. Agroturystyka w Powiecie Zgierskim – posiedzenie wyjazdowe.
7. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1

Przewodnicząca Komisji Zofia Ogórek otworzyła 21 posiedzenie Komisji.
Zgłosiła zmianę do porządku posiedzenia polegającą na zdjęciu pkt 6 i przeniesienie go na posiedzenie czerwcowe.

Komisja jednogłośnie przyjęła zmianę do porządku posiedzenia.

Radny Dariusz Cłapa wnioskował, aby z uwagi na przybyłych na posiedzenie gości zamienić kolejność pkt 2 z 3, by w pierwszej kolejności omówić sprawy dotyczące Młodzieżowego Domu Kultury w Zgierzu.

Komisja jednogłośnie przyjęła porządek posiedzenia uwzględniając zgłoszony wniosek.

Ad. 2

1. **Projekt uchwały w sprawie udzielenia Gminie Miasto Zgierz pomocy finansowej na realizację przygotowania do przyjęcia prowadzenia Młodzieżowego Domu Kultury w Zgierzu jako zadania publicznego o charakterze powiatowym w zakresie edukacji publicznej**
2. **Projekt uchwały w sprawie przekazania Gminie Miasto Zgierz prowadzenia Młodzieżowego Domu Kultury w Zgierzu, jako zadania publicznego o charakterze powiatowym w zakresie edukacji publicznej**

Wicestarosta Zgierski Marcin Karpiński przedstawił ww. projekty uchwał.

Radny Dariusz Cłapa podkreślił, iż nie od dzisiaj wiadomo, że ma w tej kwestii poważne wątpliwości. To nie jest tak, że jest przeciwko współpracy z miastem Zgierz w sprawie MDK, jednak uważa, że pewne minimum powinno być zagwarantowane, a tym minimum jest budynek, lokal, w którym może funkcjonować MDK w Zgierzu. „My do tej pory jesteśmy związani uchwałami, które podjęliśmy i uchwały te jakby obligują nas do tego, żeby nową siedzibą MDK został lokal po sądzie przy ul. Dąbrowskiego. Gdybyśmy przyjrzeni się innym tego typu transakcjom, umowom z Aleksandrowem chociażby, czy Ozorkowem, zobaczylibyśmy, że wygląda to zdecydowanie inaczej. Komisja bardzo wnikliwie badała, zajmowała się tymi sprawami. W ubiegłym roku wizytowaliśmy MDK

w Ozorkowie. Jest to budynek, który może długo funkcjonować, dobrze funkcjonować i spełniać swoją rolę we właściwym miejscu w Ozorkowie. Jeśli chodzi o Aleksandrów dowiedzieliśmy się również niedawno, że hucznie było obchodzone 60 lecie, czego bardzo gratuluję temu MDK. Jako Zgierzanin i jako radny Powiatu Zgierskiego chciałbym, aby również MDK w Zgierzu mógł się rozwijać i mógł funkcjonować we właściwej dla siebie placówce, we właściwym dla siebie budynku. Uważam, że kwestie związane z podpisaniem umowy o współpracy w zakresie prowadzenia MDK z miastem Zgierz powinny być dopracowane i to przede wszystkim w kwestii budynku, aby był on odpowiedni, spełniający te zdania. Jak wiemy, bo były prowadzone rozmowy, nie ma lokalu dla MDK i to jest w moim odczuciu główny problem”

Dyrektor MDK w Zgierzu Jadwiga Właźlińska powiedziała, że ogromnie są zawiedzeni tym, że sprawy, które stanowią jakieś prawo, na którym się opierają nie działają. Działają zupełnie coś o czym nie wiedzą. To jest bardzo smutne. List intencyjny, jak dotąd, jeszcze nie trafił do MDK i oni wiedzą o nim z portali i dzięki dziennikarzom. Póki co wiedzą tyle, że 12 października podpisana była uchwała Zarządu w sprawie przejęcia przez Powiat Zgierski od Skarbu Państwa darowizny nieruchomości położonej w Zgierzu przy ul. Dąbrowskiego 18. Darowizna tej nieruchomości dokonana będzie z przeznaczeniem na utworzenie siedziby Młodzieżowego Domu Kultury. Następne prawo to jest zarządzenie Starosty Zgierskiego z 24 listopada 2011 r. w sprawie powołania zespołu do spraw modernizacji obiektu przy ul. Dąbrowskiego 18 w Zgierzu na potrzeby Młodzieżowego Domu Kultury w Zgierzu. Zarządzeniem tym Starosta powołał zespół, w skład którego

przewodniczący

- Jacek Brzeziński – Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki jako przewodniczący,
- Ilona Rafalska - Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Funduszy Zewnętrznych,
- Wojciech Podębski – Naczelnik Wydziału Gospodarczego,
- Mirosława Pałka – Główny Specjalista w Wydziale Gospodarczym,
- Jadwiga Właźlińska – Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Zgierzu członkowie.

Zadaniem powołanego zespołu jest w szczególności koordynowanie i sprawowanie nadzoru nad prawidłowym przebiegiem prac związanych z modernizacją obiektu przy ul. Dąbrowskiego 18 w Zgierzu na potrzeby MDK. Byli również na sesji Rady Powiatu Zgierskiego kiedy był uchwalany budżet. Pamięta jak wstępnie na ten cel było zaplanowane 800.000 zł. Po dyskusji radni uspakajali dyrektora, że na początek wystarczy mniej, bo są inne potrzeby, ale Rada Powiatu gwarantuje, że kolejne transze będą i ten MDK wreszcie po 60 latach może w Zgierzu zaistnieć. Ostatecznie w uchwale budżetowej jest 371.000 zł na adaptację budynku przy ul. Dąbrowskiego 18 na potrzeby MDK. Dyrektor pilnie pracowała w powołanym zespole. Wspólnie z pracownikami i z rodzicami, którzy też są fachowcami wypracowali program funkcjonalny MDK. To niezwykle obywatelska społeczność, która jest żywo zainteresowana tym co się dzieje wokół. Ten program funkcjonalny był dostarczony do zespołu. Dyrektor otrzymała wydruk wniosku o wszczęcie procedury w sprawie udzielenia zamówienia publicznego, szacowanie wartości zamówienia publicznego. Przysłał to przewodniczący Jacek Brzeziński. Po zapoznaniu się z tą procedurą przetargową jeszcze dyskutowali, czy na pewno jak wpłyną te projekty będą mieli gwarancje, że będzie to wybierane tylko według cenowej oferty, czy będą mogli również decydować, że to co później dla nich będzie ważne, również będzie brane pod uwagę. Ma odpowiedź od przewodniczącego zespołu, że adaptacja budynku przy ul. Dąbrowskiego na potrzeby MDK została przygotowana zgodnie ze sporządzonym przez dyrektora programem funkcjonalnym Młodzieżowego Domu Kultury. „Proszę sobie wyobrazić tą naszą radość. To co my myślimy, że mamy już, że wreszcie, że Zgierz stracił ileś mienia oświatowego. Jak ja sobie myślę, że jeżeli 6 placówek nie funkcjonuje, to jakby 2 miliony rocznie na każdą powiat wydawał to

12 milionów rocznie by musiał wydać na Zgierz. Zgierz się jakoś nie mógł obronić, nie wiem dlaczego, tylko w Zgierzu nie było uczniów w szkołach, w internatach i to było zlikwidowane. Pamiętam różne sytuacje, jak próbowano zlikwidować w Ozorkowie zespół szkół. Niestety tam ruszył Burmistrz, ruszyła Rada Miasta, były gwizdki, ludzie pluili, widziałam to w mediach, i się obronili. My się nie możemy obronić, my ciągle siedzimy w tym budynku i nie wiemy co nas czeka. W ogóle jakby lekceważony jest nasz głos. Jak pan radny mówił, że hucznie obchodzono 60 lecie w Aleksandrowie. Tak było mi ogromnie przykro, kiedy Starosta wręczał prezent, gratulował, mówił jak się cieszy, że się tamten dom uratował, jakie to wartości ocaliło to miasto, jakie to jest ważne dla miasta, dla dzieci, dla młodzieży. Również zabolalo mnie to, jak pan Starosta powiedział, że nie bardzo do niego pasuje tytuł Starosta Zgierski, naprawdę serce ma w Aleksandrowie. Myślę tak, że wiele wspólnego mam z panem Starostą, że mamy ten patriotyzm lokalny ogromny. Ja też zawsze myślałam, że bardzo MDK jest zgierski. I dlatego boli mnie ta likwidacja mienia oświatowego w mieście. Dlatego boli mnie złe traktowanie takich dzieci (dzisiaj jest grupka, starsi są w szkole, rodzice są w pracy). Wydaje nam się, że to jest niezwykle krzywdzące. Jestem po rozmowie z panią Wojewodą. Pani Wojewoda informowała mnie, że będzie rozważała cofnięcie darowizny. My chcemy wiedzieć, jak zaczniemy przyszły rok szkolny, bo pan naczelnik oczekuje ode mnie organizacji roku szkolnego. Ponad 60 pism wysłaliśmy z zapytaniem do wszystkich władz, jaki budżet, jak my mamy planować przyszły rok szkolny. Przecież nie można w sferze projektu. To jest ustanowione prawo, a w sferze projektu my mamy planować, zwalniać ludzi. Co my mamy zrobić, w jaki sposób zacząć rok szkolny?”

Pani Hanna Brzezińska wskazała, „to my z naszymi dziećmi, wnukami jeździmy do Aleksandrowa na konkursy zajmujemy co roku pierwsze miejsca.”

Miał miejsce występ dzieci – uczestników MDK.

Członek Rady Rodziców Pachulska Izabela w imieniu wszystkich rodziców zapytała, „co dalej, bo tak naprawdę nie wiemy nic. Jest list intencyjny, który nam nic nie mówi. Władze miasta są bardzo przychylne do przejęcia MDK (wczoraj byłam na rozmowie), ale też nie mają pomysłu na nas. Zadawaliśmy pytanie, co z nami. No pomysł taki, abyśmy byli w CKD i w MOK. To nas nie interesuje. To nie jest ta placówka i nie te zajęcia dla naszych dzieci. My nie chcemy takiej przyszłości, my chcemy być razem w takiej formie jakiej jesteśmy. Bardzo prosimy o budynek, który był dla nas przeznaczony, o remont tego budynku. Pan Starosta deklarował tydzień temu na spotkaniu z rodzicami, że jeżeli przejdziemy pod miasto, jeżeli pani Prezydent wyrazi chęć przejęcia budynku obecnego naszego na ul. Długiej to on go podaruje. Jeżeli go podaruje miastu, to dlaczego nie podaruje go nam jako MDK. Nie sprzeda go i nie wyremontuje budynku po byłym sądzie. Może to jest jakiś pomysł, jakieś pozyskanie pieniędzy. Jeżeli powiat nie posiada pieniędzy, rozumiem brak środków na remont, to sprzedaży budynku, w którym obecnie się znajdujemy i przeznaczenia finansów na modernizację przy Dąbrowskiego, chociaż w jakiejś części byłoby jakimś pomysłem. To jest jeden z pomysłów. My chcemy stworzyć fundację i pozyskać środki na adaptację tego budynku, ale to też sami nie zrobimy nic, jeżeli władza, która ma nad nami pieczęć nie pozwoli na to. Także bardzo prosimy o jeszcze jedną szansę. Bo tak naprawdę to jest wegetacja, przedłużanie o rok. Całą przyszłością są nasze dzieci.”

Uczestniczka MDK Aneta Sujecka powiedziała, że MDK to jej drugi dom, nie przeżyłaby bez niego ani jednej chwili więcej. Kiedy usłyszała, że zamkną MDK to się prawie popłakała. Jej mama pracuje w MDK, a ona by jeszcze bardziej nie przeżyła gdyby jej mamy też tam nie było i gdyby jej tam nie było. MDK jest takim fajnym miejscem.

Jedna z przybyłych na posiedzenie osób zaznaczyła, że jest im przykro, że promowany jest MDK w Aleksandrowie w Ozorkowie, a w Zgierzu nic się nie dzieje. Radny Cłapa tak się zachwycił Aleksandrowem i Ozorkowem, a o Zgierzu jakoś tak zapomniał. „Dziwię się, że takie jest podejście radnych, których myśmy wybierali.”

Radny Dariusz Cłapa odnosząc się do wypowiedzi przedmówczyni oznajmił, że chyba nie bardzo została zrozumiana jego wypowiedź. Radny na podstawie tego, co się dzieje w Aleksandrowie i w Ozorkowie bardzo chciałby, aby było tak też w Zgierzu. Taka była intencja jego wypowiedzi. Komisja szeroko przyglądała się sprawie MDK i zawsze ten problem był dla niej bardzo ważny. Komisja była w Ozorkowie i widziała, jak tam funkcjonuje MDK i wie, jak trudna jest sytuacja w placówce w Zgierzu. Uważa, że można zawrzeć dobre porozumienie z miastem Zgierz, natomiast pewne wartości, pewne podstawy funkcjonowania muszą być w nim zawarte.

Pan Jarosław Włostek zauważył, że porozumienie na samym początku wydaje się bardzo atrakcyjne. Teoretycznie MDK w Zgierzu zostanie przeniesiony do miasta, zyskuje jakiś lokal w kooperacji z miastem i w ten sposób powstaje tańsza, łatwiejsza jednostka w zarządzaniu. To tylko teoria, bo praktyka wykazuje w ten sposób, że miasto w tej chwili nie ma pieniędzy na to, żeby zmodernizować swój istniejący budynek. Jak nie ma pieniędzy to na przeniesienie kolejnych dzieci i osób z MDK zabraknie miejsca. Nie ma, więc absolutnie takiej możliwości, żeby miasto przejęło, w sensie ilości osób, zatrudnienia i sprzętu cały MDK zgierski. Bardzo się cieszy, że powiat szuka rozwiązania. Wiadomo, że pieniędzy niema ani miasto, ani powiat. W związku z tym powiat szuka rozwiązania, żeby znaleźć jakieś tańsze funkcjonowanie tej placówki. Tylko, że to trochę wygląda w tej chwili jakby podrzucanie kukułczego jajka. Przekaze dwa budynki, w sumie obydwie do potężnego remontu, na który potrzebne są znaczne środki. Miasto nie znajdzie środków na to, jeżeli nie ma zapisanych w budżecie. Jedyne rozwiązanie w tym wszystkim to jest zachowanie ciągłości MDK obecnie przy ul. Długiej i przesuwanie terminu „egzekucji” tego budynku o następne lata. Z tym, że w którymś momencie ta negatywna decyzja na obecne miejsce przebywania MDK będzie wydana. Trzeba się na to przygotowywać, trzeba w końcu się zdecydować chcemy, nie chcemy.

Wolontariuszka z Armenii Ewa przekazała, że w MDK pracowała 9 miesięcy. Mieszka w Łodzi, dużo podróżowała po Polsce i dużo widziała, ale tego ciepła i to wszystko co widziała w MDK nigdzie nie znajdzie. Widzi jak dzieci lubią przychodzić do MDK jak są tam szczęśliwe. Jak powiedzieli, że MDK będzie zamknięty była w szoku. Dla niej MDK to jest jak centrum kultury. W poniedziałek wraca do Armenii, ale chciałaby jeszcze przyjechać do Polski, do Zgierza i zobaczyć, że MDK istnieje, nie chce widzieć jego zamknięcia.

Uczestniczki MDK prosiły o niezamykanie MDK, bo MDK to jest najlepsza rzecz, która je spotyka w tygodniu.

Pan Przemysław Janicki podniósł następującą kwestię „będziecie decydować o ważnych sprawach, więc może spróbujemy zobrazować sobie jaki będzie scenariusz zatwierdzonej przez was uchwały. Jaka jest strategia, co za tym pójdzie. Bo na dzień dzisiejszy wiemy o tym, że jest budynek przy ul. Dąbrowskiego, że jest budynek przy Placu Kilińskiego po sądzie tylko dla nas wszystkich ważne jest to, w jakie drzwi zapukamy 1 stycznia, przy jakim biurku usiądą dzieci. I to jest dla nas sedno. Jeśli decydujecie o tak ważnych rzeczach to rozumiem, że jakiś scenariusz, jakaś historia za tym idzie. Historia w miarę logiczna i sensowna dla tego miasta i dla MDK. Chciałbym, abyście państwo spróbowali powiedzieć nam, jak to technicznie będzie przebiegać.”

Zdaniem Przewodniczącej Komisji odpowiedzią jest list intencyjny.

Pan Przemysław Janicki zdecydowanie temu zaprzeczył. Wiemy, że miasto dostanie budynek przy ul. Dąbrowskiego i wiemy, że miasto teoretycznie ma zarządzać MDK, czyli że wszystkie zajęcia od 1 stycznia mają być przy ul. Dąbrowskiego. Wiemy też dobrze, że fizycznie to nie jest możliwe, z wielu powodów, chociażby, że ten budynek nie jest dostosowany. Co w tym czasie się zadzieje z MDK.

Nauczyciel w MDK Katarzyna Szczepańska oznajmiła, Prezydent Miasta Zgierza powiedziała wyraźnie, że jeśli dostanie budynek przy ul. Dąbrowskiego, to ma już w stosunku do niego swoje plany. Z tego co słyhać ma zamiar przenieść tam wszystkie organizacje pozarządowe, a więc nie przeznaczy tego budynku na MDK. Chyba to jest dla wszystkich jasne. Pani Prezydent powiedziała też bardzo wyraźnie, na debacie o kulturze, że młodzież i pracowników MDK przeniesie do MOK i CKD. MOK ma kilka sal i ma swoje zajęcia, CKD również ma kilka sal malutkich i swoje zajęcia. „Jak państwo sobie wyobrażają los tych dzieci w momencie, kiedy zostaną rozbici część do MOK, część do CKD. Oni się tam nie pomieszczą – po prostu. CKD ma swoje listy rezerwowe na zajęcia, my również mamy listy rezerwowe. Jeśli teraz nasz MDK przejdzie do MOK i CKD te listy niestety, ale nie wykrócą się, one się po prostu wydłużą. Dlatego pytam, macie państwo na uwadze los tych dzieci? My nie wyobrażamy sobie przejścia do MOK ani do CKD. Wolimy zostać tutaj u państwa w powiecie i wykorzystać wszystkie siły, środki, możliwości, żeby tak przebudować, dostosować do naszych potrzeb budynek po sądzie przy ul. Dąbrowskiego, żeby MDK miał ten budynek i tam się mieściły zajęcia.”

Pani Anna Lewandowska (mama 2 dziewczynek uczęszczających do MDK) uważa, że jeżeli MDK zostanie rozłożony w dwa różne miejsca to on tak naprawdę przestanie istnieć. To już nie będzie ten dom kultury.

Uczestniczki MDK Asia i Ania powiedziały, że „trochę nas oburza to, że kiedy ktoś mówi od nas to Rada sobie po prostu gada i nas nie słucha. A tutaj te biedne dzieci, one tu przyszły same z własnej woli po to, żeby nie zamykać jej domu. One chcą tam iść. A co mają robić, mają siedzieć przed telewizorem, bo w CKD, ani w MOK nie będzie miejsca dla nich, będą siedziały przed telewizorem, nie będą wychodziły na dwór. MDK daje im chociaż zajęcia, mogą swoje jakieś pasje rozwijać. Dużo się tam uczą. Jak MDK zamkniecie to większość z tych dzieci nie znajdzie już miejsca nigdzie. I po prostu przestaną rysować, nie będą nawet wiedziały, że mają talent plastyczny czy muzyczny. Będą siedziały przed telewizorami i nic nie będą robiły. CKD nie pomieści ich, w MOK są 4 sale i nie ma tam takich zajęć jak w MDK. Sztandar mówi sam za siebie „Nie handlujmy dziećmi”. Chcecie to przenieść tak po prostu, chcecie to wszystko zamknąć, zobaczcie na ich miny one zaraz będą płakać.”

Dyrektor MDK podzieliła się następującą refleksją, „subwencja oświatowa jaka płynie jest przeliczana na ucznia. Jak patrzę na 4 poradnie psychologiczno-pedagogiczne w powiecie to zgierska poradnia ma największy budżet i największą kadrę. Taka jest logika, bo oni adresują swoje usługi do największego grona. W przypadku MDK pomimo, że jesteśmy w stolicy powiatu, która jest trzykrotnie większa od Aleksandrowa czy Ozorkowa ten podział wygląda zupełnie inaczej. Nie wiem według jakiej logiki.”

Uczestniczka MDK nadmieniła, że do MDK chodzi od niedawna. Gdyby nie te dzieci, które są tu, nie wiedziałaby o nim w ogóle. Może MDK nie jest aż taki ładny, ale niektóre dzieci chcą się kształcić np. śpiewać, tańczyć. Dlatego przyszła, aby chronić MDK.

Uczestniczki MDK Ada, Julka i Ola poinformowały, że chodzą do MDK ponad 5 lat. Ada Zawsze myślała, jak to będzie wyglądać jak będzie już trochę większa. Wyobrażała sobie, że będzie chodzić do tego samego budynku tyle razy w tygodniu co teraz, z tymi samymi osobami. Jeżeli MDK zostanie przeniesiony to już tam nie będzie chodzić, bo będzie miała za daleko i większość dzieci też.

Radna Ilona Zinser przedstawiła kilka faktów. Po pierwsze budynek, w którym się obecnie mieści MDK nie będzie w najbliższym czasie miał zgody na funkcjonowanie. Z uwagi, że jest to budynek zabytkowy nie ma szans na zdobycie funduszy na jego remont, bo są to ogromne sumy pieniędzy. To, że znalazł się budynek przy ul. Dąbrowskiego jest bardzo dobrze, bo jest to praktycznie w tym momencie na istnienie MDK jedyna szansa. Komisja oglądała ten budynek i uznała, że naprawdę nadaje się on do adaptacji na MDK. Dużo większa sala widowiskowa, fajne sale do zajęć lekcyjnych. Wiadomo z rozmów, że Powiat Zgierski obiecał fundusze na pomoc w remoncie i przystosowaniu tego budynku dla MDK. W żadnej z rozmów nie było mowy o likwidacji MDK. Jeżeli chodzi o przekazanie owszem tak. Tak jak przekazany był Aleksandrów kilka lat temu i jak teraz Ozorków, na takich samych zasadach była rozmowa przekazania Zgierzowi. Radna jest aleksandrowianką i wie jak MDK funkcjonuje w Aleksandrowie, bo jest bezpośrednio z tym związana. Naprawdę tam się to bardzo sprawdza. Jeżeli władze Zgierza zachowały by się w podobny sposób i przejęły by obowiązki to na pewno MDK by na tym nic nie stracił. Nigdy nie było brane pod uwagę coś takiego jak rozbiecie na dwie, trzy jednostki, jak to było tutaj sugerowane. „Nie braliśmy tego pod uwagę. Dąbrowskiego pierwsza decyzja, druga decyzja przekazać na zasadach podobnych jak miastom pozostałym z powiatu. Nie było mowy w ogóle o likwidacji. Subwencja jest ustalana ogólnie i ona będzie dalej szła za uczestnikami MDK, będzie przekazywana rok rocznie zgodnie z przepisami. I tak by było w momencie przekazania MDK. Rozumie, obawy po wysłuchaniu co planują bezpośrednio władze miasta Zgierza, ale naprawdę my nie mamy na tę decyzję wpływu. Nie chcemy likwidacji Zgierza, chcemy żebyście mieli ten budynek na Dąbrowskiego i tam żeby był MDK. I jeżeli tylko Zarząd Powiatu dogada się z Prezydent Miasta Zgierza i przejęcie będzie na takich zasadach jak w przypadku Aleksandrowa i Ozorkowa to jestem za, bo w Aleksandrowie to się sprawdziło.”

Pani Katarzyna Szczepańska zaznaczyła, że Zgierz nie ma ochoty dokładać środków. Aleksandrów dokłada ponad 100 tysięcy złotych, Ozorków również dokłada. Miasto Zgierz nie ma ochoty dodawać. Więc de facto, skończy się to tak, że za te 450.000 zł MDK będzie rozbity na dwa budynki. Wyraźnie to powiedziała Prezydent, że rozdzieli MDK na 2 budynki. „Gdyby ktoś z państwa pofatygował się na tę debatę o kulturze, to by to samo wiedział co my. Ktoś z Komisji powinien być. Radna mówiła, że to nie jest w waszej gestii co miasto z nami robi. Ale pomyślcie przyszłościowo, wy nas oddajecie jako kukułcze jako, a co miasto z nami robi to już nie jest wasza sprawa. Niestety, ale to jest wasza sprawa. To wy robicie ten pierwszy ruch, oddajecie nas do miasta. Miasto na nas nie ma pieniędzy, nie ma dla nas budynku i nie ma ochoty dokładać środków. Do budynku przy ul. Dąbrowskiego Prezydent chce przenieść organizację pozarządową.”

Pan Przemysław Janicki nawiązał do swojej poprzedniej wypowiedzi. Rozumie, że jest uchwała, jest pomysł. Tylko jeśli coś ktoś komuś chce przekazać to ten drugi musi tego chcieć i zrobić to co powinien zrobić. Wygląda na to, że jest jakiś pomysł, ale nie ma dalszej historii. Powiat wpadł na fajny pomysł być może, ale tak naprawdę nie skonsultował tego z miastem - przynajmniej tak to wygląda na pierwszy rzut oka.

Dyrektor MDK odnosząc się do wypowiedzi radnej Ilony Zinser przekazała, że po pierwsze budynek MDK nie jest zabytkiem, zabytkiem jest tylko układ urbanistyczny ul. Długiej. Dyrektor poinformowała, że posiada przegląd pięcioletni z 15 marca 2012 r., w podsumowaniu którego jest napisane, że budynek MDK jest w dobrym stanie technicznym, może być w dalszym ciągu użytkowany pod warunkiem, że tam nie będzie głośnej muzyki, koncertów itd. „To jest nasz nowy pięcioletni przegląd.”

Pani Anna Wasiak wyraziła zainteresowanie jakie mają gwarancje, że gdy MDK zostanie przejęty przez miasto to Rada będzie naciskać na miasto, żeby MDK dostał faktycznie ten budynek na ul. Dąbrowskiego, a nie został rozbity na 2 różne placówki. Jeżeli będą takie gwarancje to owszem mogą tam przejść. Budynek będzie wyremontowany wszystko świetnie.

Jedna z przybyłych na posiedzenie osób zadała pytanie, dlaczego powiat chce przekazać miastu MDK skoro pieniądze będą te same. W liście jest napisane, że przekazany będzie budynek, ale nie jest zapisane, że on będzie należał do MDK. Prezydent będzie mogła zrobić z nim co będzie chciała.

Uczestniczka MDK Marta oświadczyła, że bardzo kocha MDK i nie chciałaby, żeby ktoś go zburzył.

Uczestniczka MDK Amelka dodała, że jeszcze bardziej od koleżanki nie chciałaby, żeby ktoś go zburzył, bo kocha MDK.

Pan Jarosław Włostek zaznaczył, że wszystkim zależy na tym, żeby powiat zawarł taką umowę z miastem Zgierz, która będzie dawała jakiekolwiek gwarancje. Jeżeli będą jakiekolwiek gwarancje to można dyskutować, a w tej chwili nie ma żadnych gwarancji. Skończy się źle.

Radny Piotr Jatczak powiedział, „mieliśmy jakiś pomysł, wyszliśmy z propozycją, która została przyjęta. Okazuje się, że teraz zostaliśmy postawieni w zupełnie nowej sytuacji, dowiadujemy się, że działania mają być inne. Pytacie państwo dlaczego powiat chce przekazać MDK? Otóż, dlatego że w Ozorkowie i w Aleksandrowie to wypaliło. Państwo mają od radnych oczekiwania, aby nie godzili się na przegłosowanie tej uchwały? Państwo się obawiacie, że miasto się nie wywiąże ze swoich zobowiązań?”

Pani Pachulska Izabela powtórzyła, że Prezydent Miasta Zgierza powiedziała, że bardzo chętnie MDK przyjmie, ale nie ma dla niego budynku. Na pytanie co z nimi będzie, pomysł jest CKD i MOK. To nie jest rozwiązanie. „Apeluję o pozostawienie nas.”

Pani Katarzyna Szczepańska podkreśliła, iż trzeba mieć świadomość tego, że miasto nie dołoży żadnych środków.

Pan Jarosław Włostek był zainteresowany, czy Aleksandrów i Ozorków też mają dodatkowe instytucje kultury, bo Zgierz ma MOK i CKD.

Radny Piotr Jatczak przekazał, że Ozorków też ma i obydwie funkcjonują.

Pracownik MDK wskazała, że ta sprawa ciągnie się bardzo długo i wciąż nie ma konkretnej decyzji. „Ciągłe przepychanki, może tak, a może tak. Przyjdźcie i zobaczcie w jakich warunkach MDK funkcjonuje.”

Wicestarosta odczytał preambułę projektu porozumienia: „Młodzieżowy Dom Kultury w Zgierzu szczyci się długą, bo już 60 letnią i zaszczytną historią. Dla wielu pokoleń Zgierzan to niezatarta ich piękna karta z życiorysu, kiedy to młody człowiek jest w stanie góry przenosić. Niestety dzisiejsza rzeczywistość nie pozwala Powiatowi Zgierskiemu na dalsze prowadzenie MDK na poziomie zapewniającym jego właściwe funkcjonowanie. Z drugiej jednak strony należy zrobić wszystko, by ta placówka nie zginęła z kulturalnej mapy Zgierza. Jedynym warunkiem wydaje się być dalsze finansowanie działalności MDK przez samorząd powiatowy oraz Gminę Miasto Zgierz. Ten szlak przetarły już samorządy aleksandrowski i ozorkowski. Mając więc to wszystko na uwadze strony postanawiają co następuje:” Następnie powiedział, że ze strony przybyłych na posiedzenie padły różne opinie, różne głosy. Szczególnie smutne i bolesne jest to, że wskazuje się Starostę Kozaneckiego jako osobę, która nie rozumie, czy nie kocha oświaty. Te słowa to właśnie słowa pana Starosty Kozaneckiego. Te słowa i te wnioski, które są dzisiaj proponowane wynikają z tych kilkuletnich doświadczeń. Najważniejsze to są dobre chęci i pewne dżentelmeńskie i oczywiste zobowiązania. „Pragnę państwa zapewnić, że czy to Aleksandrów, czy to Ozorków mogą w każdej chwili MDK, czy to jeden czy drugi, z tych placówek wyprowadzić. To nie jest tak, że są te budynki do tego przypisane. A mimo to jak widzicie szczególnie Aleksandrów idzie do przodu. Jest kwestia tego typu, że my oczywiście do różnych wariantów, do różnych rzeczy się przymierzaliśmy, ale wszystkie dzieci są nasze i wszystkich trzeba traktować równo. Na przykład w Głownie w ogóle nie ma MDK i tam ani złotówka nie idzie. Nową jakością dla mnie jest to, że MDK jako budynek przy ul. Długiej jest w dobrym stanie technicznym. Nie posiadaliśmy takiej wiedzy. Poza tym Członek Zarządu Wojciech Budzirski sprawdził, czy była rozmowa dyrektor Włażlińskiej z Wojewodą. Wojewoda twierdzi, że takiej rozmowy nie było i w tej chwili nie ma żadnych ustaleń na tak, czy na nie odnośnie nieruchomości przy ul. Dąbrowskiego. Jeżeli chodzi o zabezpieczenia, które są w projekcie porozumienia to zgodnie z § 10 Gmina Miasto Zgierz ma prowadzić tę placówkę w takim zakresie, w jakim ją przejmie. Niezależnie od tego, czy do tego przekazania dojdzie, czy nie dojdzie, funkcjonowanie MDK, jeżeli chodzi o dofinansowanie będzie i tak większe niż w tych dwóch pozostałych, ale nie większe niż 450.000 zł w skali roku. To proszę przyjąć jako pewnik. Przysłuchując się tej dyskusji i innych osób myślę, że mogę jako konkluzję tego zaproponować, jeżeli jest taka wola państwa i radnych możemy podjąć dalsze rozmowy z panią Prezydent co do przekazania miastu nieruchomości, w której siedzibę w tej chwili ma MDK - należy dodać w dobrym stanie technicznym, to tym bardziej jest argument. Przekazanie jego za tzw. symboliczną złotówkę podobnie jak w Ozorkowie, podobnie jak w Aleksandrowie. To taka moja propozycja.”

Pani Pachulska Izabela powiedziała, że stan techniczny obecnej placówki nie jest rewelacyjny, on jest dopuszczalny do użytkowania. To, że Prezydent budynek dostanie i MDK będzie w nim to nie ma żadnej gwarancji, że będą tam za miesiąc, za 2 miesiące, za rok. Prezydent powiedziała, że nie ma pieniędzy i nie dołoży.

W opinii jednej z osób przybyłych na posiedzenie nie należy mierzyć wszystkich jedną miarą. To, że takie działania sprawdziły się w Aleksandrowie i w Ozorkowie, nie znaczy, że sprawdzą się w Zgierzu. W Zgierzu w ogóle się nie sprawdzą.

Komisja przy 1 głosie za, 3 przeciw i 2 wstrzymujących nie wyraziła pozytywnej opinii do projektu uchwały w sprawie udzielenia Gminie Miasto Zgierz pomocy finansowej na realizację przygotowania do przyjęcia prowadzenia Młodzieżowego Domu Kultury w Zgierzu jako zadania publicznego o charakterze powiatowym w zakresie edukacji publicznej.

Komisja przy 1 głosie za, 3 przeciw i 2 wstrzymujących nie wyraziła pozytywnej opinii do projektu uchwały w sprawie przekazania Gminie Miasto Zgierz prowadzenia Młodzieżowego Domu Kultury w Zgierzu, jako zadania publicznego o charakterze powiatowym w zakresie edukacji publicznej.

3. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XIX/176/11 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 28 grudnia 2011r. w sprawie przekazania Gminie Stryków prowadzenia szkół ponadgimnazjalnych i placówki oświatowej w Bratoszewicach

Wicestarosta przedstawił projekt uchwały .

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

4. Projekt uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji szkołom niepublicznym oraz publicznym niezaliczanym do sektora finansów publicznych, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania

Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Starostwa Powiatowego w Zgierzu Jacek Brzeziński przedstawił projekt uchwały .

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

5. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XX/184/12 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 27 stycznia 2012 r. w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Zgierskiego na rok 2012 – druk „A”

Wicestarosta przedstawił projekt uchwały.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w zakresie dotyczącym Komisji.

Ad. 3

Informacja o działalności Zarządu Powiatu Zgierskiego w zakresie oświaty stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Ad. 4

Komisja jednogłośnie przyjęła protokół z 20 posiedzenia.

Ad. 5

Komisja ustaliła, że kolejne posiedzenie odbędzie 20 czerwca o godz. 14⁰⁰. Będzie to wspólne posiedzenie z Komisją Budżetowo-Finansową.

Ad. 6

Przewodnicząca Komisji dokonała zamknięcia 21 posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała